

Sygn. akt I PZ 30/18

POSTANOWIENIE

Dnia 30 sierpnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z powództwa J. P.

przeciwko D. Z.

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 30 sierpnia 2018 r.,

zażalenia pozwanego na postanowienie Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.

z dnia 20 marca 2018 r., sygn. akt VII Pa (...),

uchyla zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Powód J. P. wniósł pozew przeciwko pozwanemu D. Z. o odszkodowanie w kwocie 9.000 zł za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Sprawa została zakwalifikowana w Sądzie Rejonowym do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym.

Po wezwaniu do usunięcia braków formalnych pozwu, powód złożył go na urzędowym formularzu, obowiązującym w postępowaniu uproszczonym.

W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji (w piśmie procesowym z 20 marca 2017 r.), powód, reprezentowany przez profesjonalnego

pełnomocnika, rozszerzył przedmiotowo powództwo, wnosząc o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego tytułem odszkodowania kwoty 12.630 zł.

Sąd Rejonowy, wyrokiem z 21 września 2017 r., zasądził od pozwanego D. Z. na rzecz powoda J. P. kwotę 12.630 zł tytułem odszkodowania, z ustawowymi odsetkami liczonymi od 18 listopada 2015 r. do dnia zapłaty. Ponadto orzekł o kosztach procesu, kosztach sądowych i rygorze natychmiastowej wykonalności (k. 189).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł pozwany D. Z.

W Sądzie Okręgowym sprawa została zakwalifikowana do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym (zarządzenia z k. (...)).

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z 22 grudnia 2017 r., wydanym w składzie jednego sędziego na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu uproszczonym, oddalił apelację.

W uzasadnieniu swojego wyroku Sąd Okręgowy odniósł się do kwestii rozpoznania apelacji w postępowaniu uproszczonym. Zwrócił uwagę, że pierwotna wartość przedmiotu sporu wynosiła 9.000 zł i stanowiła kwotę netto dochodzonego odszkodowania. Tym samym możliwe było rozpoznanie sprawy w postępowaniu uproszczonym. Następnie powód określił wartość żądanego odszkodowania na kwotę 12.630 zł, informując, że jest to kwota brutto. W aktach sprawy brak jest formalnej decyzji o przejściu z postępowania uproszczonego do postępowania zwykłego, co oznacza, że ostatecznie wyrok został wydany w postępowaniu uproszczonym, mimo że wartość przedmiotu sporu przekraczała dziesięć tysięcy złotych. Stwierdzone naruszenie przepisów postępowania nie było jednak, w ocenie Sądu Okręgowego, naruszeniem na tyle istotnym, aby wpływało na rozstrzygnięcie. Nie zostało objęte zarzutem w apelacji pozwanego, a dodatkowo nie pociągało za sobą tak doniosłych skutków jak nieważność postępowania. Sąd Okręgowy zauważył ponadto, że w związku ze zmianą przepisów Kodeksu postępowania cywilnego (ustawą z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia dochodzenia wierzytelności, Dz. U. z 2017 r., poz. 933, która weszła w życie 1 czerwca 2017 r.), gdyby rozpoznawana sprawa została wszczęta po 1 czerwca 2017 r., to zgodnie z intencją ustawodawcy byłaby prowadzona nadal w postępowaniu uproszczonym, ponieważ od 1 czerwca 2017 r. do postępowania

uproszczonego kwalifikują się sprawy o wartości przedmiotu sporu do 20.000 zł. Z tych względów, Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę w postępowaniu uproszczonym.

Wyrok Sądu Okręgowego w K. został zaskarżony skargą kasacyjną w całości przez pozwanego.

Skargę kasacyjną oparto na podstawach: 1) nieważności postępowania wynikającej z błędnego zakwalifikowania sprawy do postępowania uproszczonego, co spowodowało rozpoznanie apelacji pozwanego w składzie sprzecznym z przepisami prawa, a mianowicie w składzie jednego sędziego zamiast trzech sędziów zawodowych (art. 379 pkt 4 k.p.c. w związku z art. 367 § 3 k.p.c.), jak również pozbawienie pozwanego możliwości obrony wskutek rozstrzygnięcia sprawy na posiedzeniu niejawnym bez udziału stron i pełnomocników, zamiast po przeprowadzeniu obligatoryjnej jawnej rozprawy apelacyjnej (art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 375 k.p.c.); 2) naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy: art. 505¹ § 1 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym przed 1 czerwca 2017 r.) w związku z art. 201 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 505¹⁰ § 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 367 § 3 k.p.c. i art. 375 k.p.c., przez rozpoznanie sprawy w postępowaniu uproszczonym, w niewłaściwym składzie i z pominięciem obligatoryjnej rozprawy, podczas gdy na gruncie tych przepisów: (-) sprawa nie kwalifikowała się do tego postępowania odrębnego ze względu na wartość przedmiotu sporu przekraczającą 10.000 zł; (-) sprawa nie została rozstrzygnięta w tym postępowaniu odrębnym przez Sąd pierwszej instancji, który faktycznie odstąpił od postępowania uproszczonego, dopuszczając rozszerzenie powództwa ponad kwotę 10.000 zł, a ponadto (-) Sąd drugiej instancji nie wydał obligatoryjnego postanowienia o rozpoznaniu sprawy w postępowaniu uproszczonym, wobec czego sprawa powinna zostać rozpoznana w składzie trzech sędziów zawodowych na rozprawie jawnej; 3) naruszenia przepisów prawa materialnego: art. 52 § 1 pkt 1 k.p. w związku z art. 22 § 1 i art. 100 § 1 k.p. przez ich błędną wykładnię.

Sąd Okręgowy w K., postanowieniem z 20 marca 2018 r., odrzucił skargę kasacyjną.

Sąd Okręgowy powołał się na art. 398² § 2 pkt 3 k.p.c., który stanowi, że w sprawach rozpoznanych w postępowaniu uproszczonym skarga kasacyjna jest niedopuszczalna bez względu na ewentualną podstawę zaskarżenia. Przepisy nie

przewidują wyjątku od zasady ustanowionej w art. 398² § 2 pkt 3 k.p.c. Zgodnie z tym jednoznacznym i bezwzględnie obowiązującym przepisem, sąd drugiej instancji odrzuca na posiedzeniu niejawnym skargę niedopuszczalną.

Mając na uwadze, że pozwany wniósł skargę kasacyjną od wyroku wydanego w sprawie rozpoznanej w obu instancjach w postępowaniu uproszczonym, czyli niedopuszczalną z mocy art. 398² § 2 pkt 3 k.p.c., Sąd Okręgowy orzekł o jej odrzuceniu zgodnie z art. 398⁶ § 2 k.p.c.

Zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego o odrzuceniu skargi kasacyjnej wniósł pozwany. Podniósł zarzuty naruszenia przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 398² § 2 pkt 3 k.p.c. w związku z art. 398⁶ § 2 k.p.c. w związku z art. 505¹ § 1 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym przed 1 czerwca 2017 r.) oraz art. 201 § 1 i 2 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że skarga kasacyjna nie przysługuje, gdyż sprawa została rozpoznana w obu instancjach w postępowaniu uproszczonym, podczas gdy:

- 1) sprawa nie mogła zostać zakwalifikowana i rozpoznana przez Sąd drugiej instancji w postępowaniu uproszczonym, gdyż nie kwalifikowała się do takiego postępowania ze względu na wartość przedmiotu sporu (zaskarżenia) przekraczającą 10.000 zł,
- 2) sprawa nie została rozstrzygnięta w pierwszej instancji w postępowaniu uproszczonym, ponieważ Sąd pierwszej instancji faktycznie odstąpił od trybu uproszczonego, dopuszczając rozszerzenie powództwa ponad kwotę 10.000 zł,
- 3) Sąd drugiej instancji nie rozpoznał sprawy w postępowaniu uproszczonym, skoro nie wydał obligatoryjnego postanowienia o rozpoznaniu sprawy w takim postępowaniu odrębnym.

Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

W uzasadnieniu zażalenia pozwany podniósł, między innymi, że konsekwencją zaakceptowania przez Sąd pierwszej instancji rozszerzenia powództwa ponad kwotę 10.000 zł było faktyczne zrezygnowanie przez Sąd

Rejonowy z prowadzenia sprawy w dalszym toku w trybie przepisów o postępowaniu uproszczonym. Taki wniosek potwierdza, zdaniem składającego zażalenie, uchwała Sądu Najwyższego z 12 listopada 2003 r., III PZP 13/03 (OSNP 2004, nr 7, poz. 115), w której Sąd Najwyższy wyjaśnił, że połączenie kilku oddzielnych spraw toczących się według przepisów o postępowaniu uproszczonym w celu ich łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia powoduje dalsze rozpoznanie sprawy z pominięciem przepisów o tym postępowaniu (teza druga). W uzasadnieniu tej uchwały uznano także, że takie, niedopuszczalne w postępowaniu uproszczonym, połączenie spraw do wspólnego rozpoznania „oznacza *de facto*” odstąpienie od rozpoznania sprawy według przepisów o postępowaniu uproszczonym, nawet jeżeli nie zostało wydane w tym przedmiocie stosowne postanowienie. Sąd Najwyższy uznał w tej uchwale, że samo połączenie spraw – nawet bez wydania zarządzenia (postanowienia sądu) o odstąpieniu od stosowania przepisów o postępowaniu uproszczonym – powinno być traktowane jako takie odstąpienie. Co istotne, w sprawie, w której podjęto tę uchwałę, przed sądem pierwszej instancji doszło nie tylko do połączenia różnych spraw do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia, lecz także do rozszerzenia powództwa (jak w obecnej sprawie), co Sąd Najwyższy również uznał za wykluczające możliwość uznania, że sąd pierwszej instancji nie odstąpił od stosowania przepisów o postępowaniu uproszczonym. W ocenie wnoszącego zażalenie również Sąd drugiej instancji, wbrew pozorom, nie rozpoznał sprawy w postępowaniu uproszczonym, bo chociaż zarządzeniem z 24 listopada 2017 r. zastępca przewodniczącego wydziału w Sądzie Okręgowym zakwalifikował (błędnie) sprawę do postępowania uproszczonego, to jednak Sąd drugiej instancji nie wydał postanowienia o rozpoznaniu sprawy w takim postępowaniu.

W odpowiedzi na zażalenie powód wniósł o jego oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Powód powołał się na postanowienie Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2004 r., I PZP 1/04, (OSNP 2005, nr 5, poz. 67), w którym przyjęto, że sprawa skierowana zarządzeniem przewodniczącego do postępowania uproszczonego może być rozpoznana z pominięciem przepisów o tym postępowaniu (choćby na

podstawie art. 505⁷ k.p.c., ale nie tylko), i odwrotnie, sprawa skierowana zarządzeniem przewodniczącego do „zwykłego” postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy może być rozpoznana w postępowaniu uproszczonym. W obu tych przypadkach konieczne jest jednak wydanie przez sąd odpowiednich postanowień. Tylko przy spełnieniu tego warunku można mówić o zachowaniu gwarancji procesowych stron postępowania oraz pewności reguł procesowych dla stron i sądów (przy zmianie rodzaju postępowania odrębnego można rozważać odpowiednie zastosowanie art. 201 § 2 k.p.c.). Jeżeli więc przewodniczący skierował sprawę do postępowania uproszczonego (choćby błędnie), a sąd nie wydał postanowienia o rozpoznaniu sprawy z pominięciem przepisów dotyczących tego postępowania, to sprawa zostaje rozpoznana w postępowaniu uproszczonym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie należy uznać za uzasadnione.

Postępowanie uproszczone ma przebiegać szybko, bez zbędnych komplikacji procesowych, w związku z czym przepisy zostały tak sformułowane, aby realne było załatwienie sprawy na jednym (pierwszym) posiedzeniu. Z tej przyczyny art. 505⁴ k.p.c., podobnie jak art. 505³ k.p.c., przełamuje kolejne zasady obowiązujące w procesie zwykłym, a mianowicie zasadę dopuszczającą przedmiotową zmianę powództwa (art. 193 § 1 k.p.c.) oraz zmiany podmiotowe (art. 194–196 i art. 198 oraz art. 75–85 k.p.c.). Zakaz przedmiotowej zmiany powództwa jest zakazem bezwzględnym, co oznacza, że dotyczy zarówno zmiany żądania, jak i zmiany podstawy faktycznej żądania zgłoszonego w pozwie. W konsekwencji należy przyjąć, że czynność procesowa powoda zmierzająca do przedmiotowej zmiany powództwa jest bezskuteczna nawet wtedy, gdy nowe żądanie nadaje się również do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym. Ze względu na istotę postępowania uproszczonego nie ma też żadnych podstaw do przekazywania „zmienionego” powództwa do rozpoznania w innej, oddzielnej sprawie. Sąd zmienione powództwo pozostawia bez rozpoznania (por. J. Gudowski [w:] T.Ereciński [red.], J.Gudowski, K.Weitz: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, tom III, Postępowanie rozpoznawcze, Warszawa 2016, tezy do art. 505⁴ k.p.c.).

W postępowaniu uproszczonym istnieje zakaz zmian przedmiotowych. W przypadku próby dokonania przez powoda zmiany powództwa polegającego na wystąpieniu z nowym roszczeniem zamiast poprzedniego sąd powinien tę czynność procesową pominąć i rozpoznać pierwotne żądanie. Jeśli natomiast powód występuje z nowym roszczeniem obok pierwotnego, powinno ono zostać wyłączone do osobnego postępowania, stosownie do art. 193 § 2 zdanie pierwsze k.p.c. W tym wypadku nie stosuje się wyjątku określonego w art. 193 § 2 zdanie drugie. Sytuację taką należy bowiem traktować jako niedopuszczalną kumulację roszczeń, o jakiej mowa w art. 191 k.p.c. Zakaz wyrażony w art. 505⁴ § 1 k.p.c. dotyczy również przypadku, gdy powód – na skutek zmiany okoliczności – żąda zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości lub innego przedmiotu. W sytuacjach gdy zmiana okoliczności nastąpiła niezależnie od woli powoda, bezwzględne przestrzeganie zakazu określonego w tym przepisie mogłoby doprowadzić do oddalenia słusznego, co do zasady, roszczenia tylko z powodu braku możliwości wydania wyroku oraz do niepotrzebnego mnożenia procesów. Dlatego sąd, w takim przypadku, powinien zawsze rozważyć, czy nie potraktować zmiany przedmiotowej jako przesłanki uzasadniającej dalsze rozpoznanie sprawy z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym (por. M.Manowska [w:] M.Manowska [red.], A.Adamczuk, P.Pruś, M.Radwan, M.Sieńko, E.Stefańska: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, tom I, Art. 1 – 505(38), Warszawa 2015, tezy do art. 505⁴ k.p.c.).

W rozpoznawanej sprawie przed Sądem pierwszej instancji doszło do przedmiotowej zmiany powództwa, co zostało wyraźnie zademonstrowane w piśmie procesowym powoda z 20 marca 2017 r. Powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego tytułem odszkodowanie kwoty 12.630 zł w miejsce żądanej dotychczas kwoty 9.000 zł.

W chwili rozszerzenia powództwa art. 505¹ k.p.c. przewidywał, że przepisy o postępowaniu uproszczonym stosuje się, między innymi, w sprawach należących do właściwości sądów rejonowych o roszczenia wynikające z umów, jeżeli wartość przedmiotu sporu nie przekracza dziesięciu tysięcy złotych. Zmiana treści tego przepisu nastąpiła dopiero od 1 czerwca 2017 r. na mocy ustawy z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia dochodzenia wierzytelności

(Dz.U. z 2017 r., poz. 933 ze zm.). Zmiana art. 505¹ pkt 1 k.p.c. polegała na podwyższeniu z kwoty 10.000 zł do kwoty 20.000 zł wartości przedmiotu sporu w sprawach o roszczenia wynikające z umów, kwalifikującej sprawę do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym, przy czym zgodnie z art. 13 ustawy zmieniającej, przepis art. 505¹ pkt 1 k.p.c. w brzmieniu nadanym ustawą zmieniającą stosuje się do postępowań wszczętych od dnia jej wejścia w życie. Ponieważ rozpoznawana sprawa została wszczęta przed 1 czerwca 2017 r., miał w niej zastosowanie art. 505¹ pkt 1 k.p.c. w dotychczasowym brzmieniu.

W tych okolicznościach rozpoznanie przez Sąd Rejonowy sprawy w postępowaniu uproszczonym naruszałoby art. 505¹ pkt 1 k.p.c. i art. 505⁴ § 1 k.p.c. Gdyby przyjąć, że Sąd Rejonowy zastosował w dalszym ciągu przepisy o postępowaniu uproszczonym i nie odstąpił od niego przed wyrokiem, oznaczałoby to, że dopuścił do przekształcenia powództwa (wbrew zakazowi z art. 505⁴ § 1 k.p.c.) a ponadto orzekł w postępowaniu uproszczonym w sprawie, która nie nadawała się do rozpoznania w tym postępowaniu odrębnym (art. 505¹ pkt 1 k.p.c.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że o tym, czy sprawa jest rozpoznawana (została rozpoznana) w postępowaniu uproszczonym, nie decyduje wyłącznie spełnienie (obiektywne) przesłanek z art. 505¹ k.p.c., lecz znaczenie mają czynności stron, przewodniczącego lub sądu pierwszej instancji. Nie można bowiem przyjąć, aby samo spełnienie przesłanek z art. 505¹ k.p.c. przesądzało o tym, że sprawa została rozpoznana w postępowaniu uproszczonym. Decydujące znaczenie ma to, czy sąd pierwszej instancji rzeczywiście rozpoznał sprawę w tym postępowaniu. Może być bowiem tak, że sąd pierwszej instancji rozpozna sprawę, w której były spełnione przesłanki z art. 505¹ k.p.c., w postępowaniu „zwykłym” i odwrotnie, rozpozna w postępowaniu uproszczonym sprawę, która nie kwalifikowała się do rozpoznania w tym postępowaniu odrębnym. O tym, że ustawodawca przypisuje znaczenie rzeczywistemu rozpoznaniu sprawy w postępowaniu uproszczonym, a nie tylko spełnieniu przesłanek do jej rozpoznania w tym postępowaniu, świadczy art. 398² § 2 pkt 3 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, skarga kasacyjna nie przysługuje w sprawach „rozpoznanych” w postępowaniu uproszczonym. Chodzi więc o sprawy, w których wyrok sądu drugiej instancji

zapadł w postępowaniu uproszczonym, a nie o sprawy, które kwalifikowały się do rozpoznania w tym postępowaniu. Jeżeli więc sprawa, w której były spełnione przesłanki z art. 505¹ k.p.c., nie zostanie rozpoznana w postępowaniu uproszczonym, to skarga kasacyjna nie będzie w niej wyłączona, i odwrotnie, jeżeli sprawa zostanie w drugiej instancji rozpoznana w postępowaniu uproszczonym, to zgodnie z art. 398² § 2 pkt 3 k.p.c. skarga kasacyjna nie będzie w niej dopuszczalna nawet wtedy, gdyby sprawa nie kwalifikowała się do rozpoznania w tym postępowaniu odrębnym. Istotne znaczenie ma zarządzenie przewodniczącego o skierowaniu sprawy do rozpoznania w określonym postępowaniu odrębnym. Zgodnie z art. 201 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., przewodniczący bada, w jakim trybie sprawa powinna być rozpoznana oraz czy podlega rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu odrębnym, i wydaje odpowiednie zarządzenia. Przewodniczący ocenia więc, czy wniosek powoda o rozpoznanie (nierozpoznanie) sprawy w postępowaniu uproszczonym, złożony pośrednio przez wniesienie (niewniesienie) pozwu na formularzu urzędowym, jest zasadny w świetle spełnienia przesłanek z art. 505¹ k.p.c. W wyniku tej oceny, przewodniczący wydaje zarządzenie o skierowaniu sprawy do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym (wtedy wezwie powoda o złożenie pozwu na formularzu urzędowym, jeżeli wymaganie to nie było spełnione) lub w „zwykłym” postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy (może to dotyczyć także sytuacji, gdy pozew został złożony na formularzu). Zarządzenie przewodniczącego jest czynnością procesową o wyraźnie określonych przesłankach i jego wydanie jest obowiązkowe. Zarządzenie to stabilizuje sytuację procesową, wskazuje stronom i sądowi, w jakim postępowaniu (według jakich reguł) będzie się toczyło postępowanie, nie ma więc wyłącznie charakteru "organizacyjno-administracyjnego", lecz jest czynnością procesową o istotnym znaczeniu. Rodzaj postępowania odrębnego wynikający z zarządzenia przewodniczącego wydanego na podstawie art. 201 § 1 k.p.c. może być zmieniony w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji. Sprawa skierowana zarządzeniem do postępowania uproszczonego może być rozpoznana z pominięciem przepisów o tym postępowaniu (choćby na podstawie art. 505⁷ k.p.c., ale nie tylko). I odwrotnie, sprawa skierowana zarządzeniem przewodniczącego do „zwykłego” postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy może być rozpoznana w postępowaniu

uproszczonym. W obu tych przypadkach konieczne jest jednak wydanie przez sąd odpowiednich postanowień. Tylko przy spełnieniu tego warunku można mówić o zachowaniu gwarancji procesowych stron postępowania oraz pewności reguł procesowych dla stron i sądów (przy zmianie rodzaju postępowania odrębnego można rozważać odpowiednie zastosowanie art. 201 § 2 k.p.c.). Jeżeli więc przewodniczący skierował sprawę do postępowania uproszczonego (choćby błędnie), a sąd nie wydał postanowienia o rozpoznaniu sprawy z pominięciem przepisów dotyczących tego postępowania, to sprawa zostaje rozpoznana w postępowaniu uproszczonym. I odwrotnie, jeżeli przewodniczący skierował sprawę do „zwykłego” postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy (choćby były spełnione przesłanki z art. 505¹ pkt 1 k.p.c.), a sąd nie wyda postanowienia o rozpoznaniu sprawy w postępowaniu uproszczonym, to sprawa nie została rozpoznana w tym postępowaniu odrębnym. Ze względu na konieczność zachowania gwarancji procesowych i stabilizacji reguł postępowania, należy uznać, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w takim samym postępowaniu odrębnym, w jakim sprawę rozpoznał (rzeczywiście) sąd pierwszej instancji. Strony postępowania muszą wiedzieć, że sprawa została rozpoznana w sądzie drugiej instancji w postępowaniu uproszczonym lub z pominięciem przepisów dotyczących tego postępowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2004 r., I PZP 1/04, OSNP 2005, nr 5, poz. 67).

W orzecznictwie przyjęto jednak także inną perspektywę spojrzenia na problem ewentualnego odstąpienia przez sąd od postępowania uproszczonego i przejścia na postępowanie „zwykłe”. W uchwale z 12 listopada 2003 r., III PZP 13/03 (OSNP 2004, nr 7, poz. 115) Sąd Najwyższy stwierdził, że wnosząc pozew w postępowaniu uproszczonym, powód sam określa zakres przedmiotowy sprawy, tak aby – według jego założeń i spodziewanych korzyści (natury procesowej) – została ona rozpoznana szybko i sprawnie, bez mnożenia komplikacji faktycznych i prawnych (zarówno w zakresie prawa materialnego, jak i procesowego), a zatem efektywnie. Połączenie przez sąd kilku oddzielnych spraw toczących się przed tym samym sądem w celu ich łącznego rozpoznania lub także rozstrzygnięcia, jeżeli pozostają ze sobą w związku lub mogły być objęte jednym pozwem, stanowi odstępstwo od tych założeń. Oznacza *de facto* odstąpienie od rozpoznania sprawy

według przepisów o postępowaniu uproszczonym, nawet jeżeli nie zostało wydane w tym przedmiocie stosowne postanowienie. Samo połączenie spraw – nawet bez wydania zarządzenia (postanowienia sądu) o odstąpieniu od stosowania przepisów o postępowaniu uproszczonym – powinno być traktowane jako takie odstąpienie.

Podobne stanowisko można zająć w przypadku dopuszczenia przez sąd do przedmiotowego przekształcenia powództwa przez powoda (art. 505⁴ § 1 k.p.c.), zwłaszcza gdy rozszerzenie powództwa oznacza wyjście ponad wartość przedmiotu sporu pozwalającą na zakwalifikowanie sprawy do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym (art. 505¹ pkt 1 k.p.c.).

Również w piśmiennictwo wyrażono pogląd, zgodnie z którym wyjście poza ramy rozpoznania sprawy w postępowaniu uproszczonym powinno być traktowane jak odstąpienie od (pominięcie) przepisów o postępowaniu odrębnym.

Co do zasady, skarga kasacyjna nie przysługuje w sprawach rozpoznanych w postępowaniu uproszczonym, bez względu na wartość przedmiotu zaskarżenia. W art. 398² § 2 pkt 3 k.p.c. jest mowa bowiem o sprawach już rozpoznanych w postępowaniu uproszczonym, a nie takich, które podlegają rozpoznaniu w tym postępowaniu. Należy zaznaczyć, że skarga kasacyjna będzie jednak przysługiwała, jeśli sprawa sprzecznie z dyspozycją art. 505¹ k.p.c. została rozpoznana w ramach postępowania uproszczonego, choć nie spełniała przesłanek określonych w tym przepisie. Zachodzi również zależność odwrotna, tzn. skarga kasacyjna nie będzie przysługiwała, jeśli sprawa należąca do katalogu określonego w art. 505¹ k.p.c. niezgodnie z tym przepisem rozpoznana została z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym (i sąd nie podjął decyzji w trybie art. 505⁷ k.p.c.). Nie można bowiem założyć, że ustawodawca, wprowadzając art. 398² § 2 pkt 3 k.p.c., miał na myśli również sprawy, które z naruszeniem przepisów prawa zostały bądź nie zostały rozpoznane w postępowaniu uproszczonym (por. M.Manowska [w:] M.Manowska [red.], A.Adamczuk, P.Pruś, M.Radwan, M.Sieńko, E.Stefańska: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, tom I, Art. 1 – 505(38), Warszawa 2015, tezy do art. 398² k.p.c.).

Biorąc pod uwagę rozbieżne poglądy co do konsekwencji naruszenia przez sąd art. 505¹ pkt 1 k.p.c. i art. 505⁴ § 1 k.p.c. dla dopuszczalności skargi kasacyjnej, Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym obecne zażalenie doszedł do

przekonania, że chociaż Sąd drugiej instancji rozpoznał sprawę przy zastosowaniu przepisów o postępowaniu uproszczonym, to jednak ustawowe regulacje (art. 505¹ pkt 1 k.p.c. w brzmieniu mającym zastosowanie w rozpoznawanej sprawie i art. 505⁴ § 1 k.p.c.) nie dawały podstaw do zakwalifikowania sprawy do postępowania uproszczonego. Z tej przyczyny albo Sąd pierwszej instancji, albo Sąd drugiej instancji, powinien był odstąpić od postępowania uproszczonego. Dlatego, chociaż Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę w postępowaniu uproszczonym, to takie działanie nie może pozbawiać strony prawa do zaskarżenia wyroku skargą kasacyjną, która niewątpliwie przysługiwałaby, gdyby sprawy nie rozpoznano (zgodnie z prawem procesowym) w postępowaniu uproszczonym. Strona nie może ponosić negatywnych dla siebie konsekwencji błędów sądu. Przyjęcie odmiennego poglądu prowadziłoby bowiem do niemożliwego do zaakceptowania stanu rzeczy, w którym o dopuszczalności wniesienia skargi kasacyjnej (stanowiącej w pewnym stopniu emanację ustawowo, konstytucyjnie i konwencyjnie gwarantowanego stronie prawa do sądu) decydowałoby nie to, jaki jest rzeczywisty przedmiot sprawy (w tym wartość przedmiotu zaskarżenia determinująca dopuszczalność skargi – art. 398² § 1 k.p.c.), lecz to, czy sądy rozpoznające sprawę nie naruszyły procedury cywilnej, kwalifikując sprawę, błędnie i niezgodnie z przepisami, do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym.

Z tych przyczyn, uznając za uzasadniony zarzut naruszenia art. 398² § 2 pkt 3 k.p.c. w związku z art. 398⁶ § 2 k.p.c. w związku z art. 505¹ § 1 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym przed 1 czerwca 2017 r.) oraz art. 201 § 1 i 2 k.p.c., Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone postanowienie na podstawie art. 394¹ § 3 w związku z art. 398¹⁶ k.p.c. Oznacza to, że Sąd Okręgowy powinien nadać bieg wniesionej skardze kasacyjnej.